GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 115. W Sobotę dnia 21. Maja. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Maja.

NN. Królestwo wyjechali dziś z Poczdamu przez Neustadt nad D. do Schwerina.

N. Król raczył najłaskawiéj dać order Orła Czerwonego 4. klassy katolickiemu plebanowi Gralichowskiemu w Bronikowie, w departamencie Poznańskim.

Z dnia 19. Maja.

Dotychczasowy Assessor przy Najwyższym Sądzie Ziemiańskim, Giżycki, Kommissarzem sprawiedliwości dla obwodu Sądu Ziemsko-miejskiego w Szamotulach i Notaryuszem w wydziale Król. Najwyższego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu, z wyznaczeniem mu miejsca zamieszkania w Szamotułach, mianowany został.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 14. Maja.

Wyjątki ze Zdania Sprawy Banku Polskiego za rok 1841.:

Rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu krajowego. — Uposażenie Banku, wynoszące dotąd 42 miliony złp. czyli 6,300,000 rubli srebr., podwyższone zostało do summy 8 milion. r. sr Kommissya Rządowa przychodów i skarbu, uznając się dłużną summę 1,700,000 r. sr., przekazała Bankowi różne dobra nieruchome i kapitały hypoteczne, własnością Skarbu będące, celem sprzedaży dóbr i ściągnięcia kapitałów aż do wysokości summy na podwyższenie kapitału zakładowego Banku przeznaczonéj, i należnych od niéj procentów.

Zarobki Banku z roku 1840go ustanowione w summie złp. 3,019,541 gr. 16, czyli r. srebr. 452,931 k. 23, jako własność Skarbu do Kassy Generalnéj Królestwa przelane zostały.

Bilety Obiegowe. — Powiększone uposażenie Banku upoważniło go podług zasadniczéj ustawy do wypuszczenia w obieg nowych biletów za summę 1,700,000 r. sr. Gdy w latach poprzednich brak biletów bankowych znacznie uczuć się dawał, summa powyższa z łatwością umieszczona być mogła.

Ze ilość biletów w obiegu będących nie przewyższała potrzeby wewnętrznéj cyrkulacyi, dowodzi najlepiéj Kassa wymiany, w któréj wymiana biletów na brzęczącą monetę w przecięciu wynosiła dziennie około 5000 r. sr.; wyłączając zaś miesiąc Styczeń, w którym mylne zrozumienie ogłoszenia o biletach uszkodzonych, chwilowy nacisk do Kassy zrządziło,

— dzienna wymiana nie wynosiła jak około 4000 rubli sr.

Nadmienione ogłoszenie o biletach uszkodzonych skłoniło Bank do wycofania z obiegu biletów mniéj nawet zużytych, tak, iż w ciągu roku upłynionego umorzono potrójną prawie ilość jak w latach poprzednich, w ogóle za rubli sr. 3,150,000, które nowemi biletami zastąpione zostały. (*Dalszy ciąg nast.*)

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Maja.

Izba Deputowanych odrzuciła na końcu wczorajszego posiedzenia większością 222 głosów przeciw 152 poprawkę Pana Chasseloup-Laubat, obejmującą wniosek, aby będących na pogotowiu funduszy użyto na wyprowadzenie jednéj tylko z zaprojektowanych kolei żelaznych. Przez odrzucenie téjże ustaliła się zarazem zasada, że wszystkie koleje żelazne w jednym czasie rozpoczęte zostaną. — Na dzisiejszém posiedzeniu toczą się dalsze obrady nad projektem do prawa o kolejach żelaznych. Przyjęto kilka artykułów, w których wyznaczają się na uskutecznienie zaprojektowanych kolei żelaznych potrzebne summy pieniężne.

Liczbę osób, które przy smutnym wypadku na kolei żelaznéj w niedzielę życie utraciły, podają na 117.

Baron Thenard, Wiceprezes kolei żelaznéj z St. Etienne do Lugdunu, oświadcza w pismach publicznych, że na owéj kolei od lat 15 nie wydarzył się żaden wielki przypadek nieszczęśliwy, gdy przy pomocy bardzo prostego mechanizmu i jedném nadepnięciem lokomotywę od reszty powozów odłączyć można; powtóre także, iż każdy pociąg z podróżnymi odchodzący, od lokomotywy jest przegrodzony czterema wagonami, napełnionemi worami ziemi, które za pierwszém uderzeniem na koleje spadają i tak wstrząśnięcie zmniejszają.

Fabrykant jeden, nazwiskiem Duneux, opowiada w dziennikach tutejszych, że w zeszłą niedzielę z swoją córką, trzema wnuczkami i piastunką tychże siedział w jednym z wagonów, które się wywróciły i już palić zaczęły, gdy człowiek jeden, którego ubiór opisuje, z własném niebezpieczeństwem utraty życia, wydobył go wraz z towarzyszami z palącego się powozu i na bezpieczne odprowadził miejsce. Nie przestając na tém ów szlachetny nieznajomy, wraził mu gwałtem 20 fr. w rękę, aby się w dogodny jaki sposób do Paryża mógł wrócić. »Prosiliśmy go usilnie, dodano na końcu tego doniesienia, aby nam nazwisko swoje powiedział. Odrzekł z uśmiechem: »Nazywam się Artler, a potém nie potrzebuję się ognia obawiać, bo mnie wuj mój od niebezpieczeństwa ognia w kassie zabezpieczył.« Potem oddalił się kulejąc i z na pół opalonemi sukniami. Powiedziałem mu moje nazwisko i mieszkanie, ale wątpię, czy będę miał szczęście wynurzenia mu mojéj wdzięczności. Oświadczam przeto niniéjszém publicznie, że mu życie mojéj rodziny, moje własne i 20 fr. winien jestem, którebym mu chętnie chciał zwrócić.«

Czytamy dziś w Gazette des Tribunaux: »Rozpoczęta zaraz instrukcya po wynalezieniu składu palnych pocisków, bomb, naboi i t. d. ciągnie się daléj. Uwięziono już 10 osób. Oprócz w dawniejszych politycznych processach uwikłanych Considère i Poncelet, wymieniają także jednego winiarza z żoną, wplątanego w zbrodniczy zamach Darmesa, i dwóch kiprów. Wszystkie zabrane przedmioty oddano do sądu, gdzie je znawcy badają. Znajdują się między niemi pociski całkiem nowego składu i wynalazku; są to bowiem kamienne butelki, napełnione całkiem prochem i kulami mocno ubite. Zewnątrz powleczona jest butelka gęstą massą palnego materyału, jakiego do robienia zapaliczek używają, a tak za dotknięciem się butelki jakiego ciała gwałtowny wybuch nastąpić musi. — Już wielu wysłuchano świadków i jutro rozpoczną się porównywania tychże z zeznaniami winowajców.«

Giełda z dn. 12. Maja. — Wiadomości z Hamburga wpływały dziś szkodliwie na cenę rent, ponieważ się wielkich strat w świecie handlowym obawiano. Papiery neapolitańskie, z przyczyny zachodzących zatargów między Neapolem a Holandyą, mocno sprzedawano.

Z Paryża, dnia 13. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych cały projekt do prawa dotyczący kolei żelaznych większością 245 głosów przeciw 83 — przyjęty został.

Rozchodzi się dzisiaj pogłoska, iż w radzie Ministrów postanowiono, aby Król w towarzystwie rodziny królewskiéj i wszystkich Ministrów w przyszłą niedzielę nową, wstępną przejażdżkę na kolei Wersalko-paryskiéj na lewym brzegu, odbył. Środek ten postanowiono dla zniszczenia ilemożności przesądów, które po katastrofie z d. 8. m. b. umysły opanowały. Rząd jutro albo pozajutro urzędowną listę nazwisk tych osób ogłosi, które w niedzielę życie postradały, trupów których znaleziono i znowu poznano, jako też i listę tych osób, które znikły, a trupów których nie znaleziono.

Messager pisze: »National w artykule wczorajszego swego numeru Sądownictwu, a mianowicie Prokuratorom królewskim przy sposobności nieszczęścia na kolei żelaznéj ubliżające i niesłuszne czynił wyrzuty. Na zażalenie dwóch Sędziów, których honorowi i odpowiedzialności najbardziéj ubliżał, National dzisiaj zabrany i proces przeciw niemu wytoczony został.«

Wiadomość o okropnym pożarze w Hamburgu sprawiła tu trudne do opisania wrażenie, chociaż Paryż po jéj nadejściu ledwo z piérwszéj trwogi wznieconéj przez wypadek z d. 8. m. b. opłonął. Powszechnie biorą tu udział w klęsce tego kwitnącego i bogatego miasta; już teraz przygotowują składki dla niego i tuszyć sobie można, że Francya przy téj sposobności sobie przypomni, jak ochoczo Niemcy, zapomniawszy o obrazach i groźbach ministeryum Thiersa, przed rokiem dla ulżenia nędzy poszkodowanym przez powódź w Francyi południowéj wielkie przyniosły ofiary.

Anglia.

Z Londynu, dnia 11. Maja.

Temi dniami pismo Królowéj wezwie do ofiar dla kollekty, mającéj być zbieranéj we wszystkich kościołach i domach modlitwy połączonych Królestw, celem wsparcia biedę cierpiących robotników w obwodach rękodzielniczych. W sobotę na konferencyi pod przewodnictwem kilku Ministrów, Arcybiskupa Kantuaryjskiego i Biskupa Londyńskiego odbytéj, postanowiono, żeby ta odezwa do dobroczynności ludu angielskiego niezwłocznie wydaną została.

Morning Herald pisze, że Lord Aberdeen układa się teraz o sześć traktatów handlowych, to jest z Portugalią, Hiszpanią, Sycylią, Sardynią, Francyą i Brazylią.

W Blackburn z powodu interessów wyborczych, pospólstwo dopuściło się różnych bezpraw. Wojsko przywróciło spokojność, przyczém jeden obywatel utracił życie.

Z Rio Janeiro donoszą pod d. 23. Lutego, że armia cesarska w prowincyi Rio Grande pobiła jeden korpus powstańców.

W tym tygodniu otworzony został codzienny parostatkowy związek między Southampton i Hawrem.

Z dnia 13. Maja.

Pożar w Hamburgu sprawił tu takie wrażenie, jak gdyby to miasto było angielskiém. Wiadomość ta ledwo we wtorek się rozeszła, a już urządzono w Cytyi subskrypcye dla podupadłych mieszkańców miasta tak z nami zaprzyjaźnionego; uzbierano przy zamknięciu giełdy 2600 funt. szt. Wczoraj wyszła w Times wybornie napisana odezwa do narodu angielskiego (właściciele téj gazety sami podpisali się z 150 funt. szt.), a dzisiaj rano ogłoszona subskrypcya już przeszło 6000 f. st. wynosiła. Dzisiaj jeszcze kilka tyśięcy do tego przystąpiło, a skoro jeszcze nastąpią zgromadzenia zwołane przez Lorda Majora, oraz w miastach Hull, Liverpool i t. d. odbyć się mające (bo mimo panującéj w miastach tych nędzy kupcy i rękodzielnicy tameczni udział swój dla przyjaznego miasta zapewne udowodnią), summa w Anglii uzbierana znacznéj dójdzie wysokości. Co większa, Morning-Chronicle wzywa nawet rząd, aby parlament w imieniu narodu ofiarę przyniósł, jak się to działo po trzęsieniu ziemi w Lizbonie. Chcą tym sposobem narodowi niemieckiemu pokazać, że Anglia jest przyjacielem, na którego w przypadku biédy spuszczać się może, a błogim tego skutkiem będzie, że ślepa nienawiść przeciw Anglii przez samolubstwo w Niemczech żywione, słusznym, szlachetniejszym uczuciom ustąpi.

Observer donosi: »Słyszymy z ust pewnych, że wysłano do Indyi rozkazy, stósownie do których nasi wodzowie na morzu i na lądzie co się tyczy ich czynności wojennych, od tak nazwanych politycznych ajentów zupełnie niezawisłymi być mają. Odtąd więc podobne niedorzeczności miejsca mieć nie będą, że dzielny General w pośród trudnych operacyi przeciw nieprzyjacielowi piśmidłem jakiemś nieznającego się na taktyce ajenta hamowany, największego kłopotu doznawać i fałszywych środków chwytać się musi. Powiadają, że właśnie dla tego najlepsi officerowie nasi w Indyach służyć nie chcą.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Maja.

Niedawno mieliśmy tu niewieście *pronunciamiento*. Kobiety pracujące w fabryce cygarów, sądziły się być ukrzywdzonemi przez pewne rozporządzenie, zebrały się w liczbie 2500 i napadły z tak strategiczną zręcznością na dzielnicę zajmowaną przez mężczyzn, że dopiero batalion walecznéj milicyi zdołał przywrócić spokojność.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 13. Maja.

(Gaz. Powsz. Lip.) — Rzetelne staranie każdego obywatela, aby się z obowiązków nań włożonych uiścić, przynosi już najpiękniejsze owoce; aż do téj chwili ani jednéj upadłości nie ogłoszono, a tak ożywiła się nadzieja, wraca zaufanie, którém katastrofa ostatnia łatwo wstrząśćby mogła. Interesa kupieckie już się

znowu rozpoczęły i czynności assekuracyjne swoim regularnym idą trybem a wszystkie towarzystwa ogniowe dowodzą chlubnéj gorliwości w przynoszeniu nam ulgi nawet z największemi dla siebie ofiarami.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 6. Maja.

Od kilku dni rozchodzi się tu wieść, że nasz rząd postanowił podać notę dyplomatyczną do pięciu wielkich mocarstw, w któréj udzielony im zostanie wykaz wszelkich przyzwoleń, jakie Hollandya w toczących się sporach finansowych dla Belgii uczyniła; w końcu żądana ma być interwencya tychże mocarstw, w celu ostatecznego uregulowania tego interesu.

Xżę Fryderyk powrócił wczoraj z Berlina.

Były Redaktor „Arnheimskiéj Gazety«, Pan Roest, mianowany został Sekretarzem poselstwa naszego w Wiedniu.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 12. Maja.

W mieście Steyer dn. 3. m. b. wielki pożar ognia przeszło 250 domów pochłonął i mieszkańców wszelkiego ich pozbawił dobytku. — Tegoż dnia w miasteczku St. Ivan (pod Zagrabiem) 62 domów zgorzało i 92 rodzin cały swój straciło majątek.

Nowy Poseł Wysokiéj Porty, Akif Efendi, przybył tu przed kilku dniami z Konstantynopola, i odwiedził dziś Xięcia Metternicha.

Wczoraj uroczyście otworzoną została koléj żelazna ztąd do Gloggnitz.

Włochy.

Z Florencyi, dnia 1. Maja.

Dziś rano Wielka Xiężna powiła Xięcia.

Syrya.

Z Bejrutu, dnia 10. Kwietnia.

Przed kilku dniami Omer Basza kazał w Deir-el-Kamar zaprosić do siebie najznakomitszych Szeików i Emirów Druzyjskich pod pozorem naradzenia się z nimi nad skargami i stratami Maronitów, za którymi się nareszcie Porta ujęła. Przybyło siedmiu naczelników z orszakiem swoim, lecz po zwykłych powitaniach, po podaniu fa ek i kawy, na znak dany przez bęben zamknięto nagle drzwi, wszystkich gości rozbrojono i powiązano, cztery działa zatoczono i na około rozstawiono wojsko tureckie w liczbie 2000 ludzi. Tu nie upłynęło 24 godzin, gdy na głos do broni stanęło pod Betteddin 5000 Druzów, żądających wydania swych naczelników, i formalnie oblegli Deir-el-Kamar. Lecz wnet przybiegło 500 ludzi wojska regularnego z Saidy, przebili się bez oporu do miejsca oblężonego i 4ch najznakomitszych jeńców posłali do Saidy, gdzie ich turecki parostatek na pokład swój zabrał. Siedzą oni tu teraz w dobrém zamknięciu w zamku, a parostatek odpłynął jeszcze po innych. Słychać, że rząd chce ich pociągnąć do odpowiedzialności za całe ich dotychczasowe postępowanie, szczególniéj przeciw Maronitom; lecz widać, że ta polityka wyrachowana jest na uciemiężenie tak jednych jak drugich, bo mając w ręku ich naczelników, łatwo będzie można podatki ściągać.

Chiny

(*Dodatkowo*). — Podług doniesień z Ningpo z d. 4. Stycznia, nie zdołali tamże Anglicy aż do owéj chwili wybrać kontrybucyi, aczkolwiek różnych w téj mierze chwytali się środków. Chińczykowie zawsze wybieg jaki znaleźli. Układom w téj mierze przewodniczył niemiecki missyonarz Gutzlaff, służący téj wyprawie za tłumacza i stojący zarazem na czele policyi w Ningpo. Chińczykowie bardzo surowo się obchodzą z każdym o związki z Anglikami podejrzanym człowiekiem. Anglik jeden donosi z Ningpo: »Posłańca jednego z listem do Hangtschufu wyprawionego uduszono i 65 najznakomitszych kupców w Ningpo zamordowano, a to za zostawanie w zbrodniczych związkach z barbarzyńcami. Ciało Kapitana Steada, zamordowanego w okrutny sposób w zeszłym roku, dano żołnierzom, aby do niego w miejsce tarczy strzelano, a chłopakowi jednemu z okrętu, którego w ręce swe dostali, ciało z ramion poobdzierali. Głowy zamordowanych zatknięto nad bramą w Schinhae, które się teraz także w ręku Anglików znajduje. Tatarski General, który się po zdobyciu miasta tego obiesił, nakazał te okrucieństwa. Z Hangtscheufu dowiadujemy się, że się pospólstwo przeciw wojsku chińskiemu zbuntowało i skarb, w którym się 80,000 funt. szt. znajdowało, złupiło — znaczny uszczerbek w naszéj zdobyczy. Ostatnia gazeta dworska zawiadomia mieszkańców „Kwiata środkowego«, że angielskich rozbójników w Emoy pobito i teraz w Ningo zamknięto, gdzie siedzą jak ryby w matni, i na rozkaz J Niebiańskiéj Mości podług upodobania wytępieni być mogą. Nazywają nas w tém doniesieniu rozbójnikami i stekiem na kuli ziemskiéj, a z tąd widać, żeśmy sobie przychylności dworu chińskiego nie uskarbili. Obecnie próżnujemy dla braku wojska i parostatków. W Kwietniu spodziewamy się posiłków, a wtedy rozpoczniemy wielki ruch przeciw stolicy. W powstanie ludu na korzyść naszę nie wierzę. Chinczykowie zanadto nawykli do uległości pokoju; patrzą na nas i śmieją się; ludzie tego rodzaju, nie są skorzy do czynu. Po-

jedyncze osoby w tak małéj z rządem zostają styczności, tak ściśle są od Mandarynów odosobnione, że w ukończeniu wszczętéj o opium wojny na ich pomoc spuszczać się nie możemy. Po zdobyciu przez nas Pekinu, Cesarz wyniesie się za jego mury, a za oddaleniem się naszém, nanowo do niego powróci. Nie mogliśmy ani jednéj znakomitéj osoby w ręce nasze dostać, podobuież nie możemy zasięgnąć wiadomości, ani też śpiegów dostać. Prócz tego jest prawdziwem szaleństwem chcieć tak ogromne państwo z garstką żołnierzy zaczepiać.« Times ma nierównie lepszą nadzieję pod względem wyprawy do Pekinu, sądzi ona, że mocarz niebiański tamże barbarzyńców oczekiwać będzie.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z Nowego-Yorku, dnia 20. Kwietn.

Znowu wydarzyło się u nas okropne nieszczęście na parostatku. Na nowo zbudowanym bowiem »Medora«, który miał pływać po rzece Chesapeake, pękł kocieł, w skutek czego 23 osób zostało zabitych, a wielka liczba innych ranioną. Nieszczęście to zdarzyło się jeszcze na warsztatach w chwili, gdy ten parostatek w pierwszą swą podróż się wybierał. Podobnie rozbił się parostatek »Ludwik Filip« pod Long Island, wszakże wszyscy podróżni w liczbie 100 zostali uratowani.

Stósownie do doniesień z Nassau na wyspie angielskiéj Providence, sprawę »Kreoli« d. 16. m. z. tam załatwiono. Murzyni tego okrętu, mimo protestacyi Konsula amerykańskiego, proszącego o odwłokę, w moc proklamacyi Sędziego Symonda, na wolność puszczeni zostali.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa, d. 7. Maja — Dnia 2. b. m. odbyła się tu uroczystość założenia węgielnego kamienia do budującego się nowego pałacu dla Arcybiskupów łacińskich.

Akademia francuzka, dzieło Richeliego z r. 1635., przetrwała burze rewolucyi i dotąd jeszcze istnieje jako ostatnia pamiątka zburzonego towarzystwa. Wzrosła wraz z piérwszym brzaskiem literatury francuzkiéj, liczyła w ciągu czasu do swego grona prawie wszystkich jenialnych autorów tego narodu. Na dn. 21. Kwietnia odbyła akademia francuzka publiczne posiedzenie. W miejsce niedawno zmarłego pana Cessac, obranym został P. Tocqueville, znany autor dzieła o demokracyi w Stanach Zjednoczonych. Stosownie do przyjętego zwyczaju miał Tocqueville mowę, na którą mu Molé odpowiedział. Obie mowy zasługują na szczególniejszą uwagę. Obadwaj mowcy opuściwszy ciasny obręb, w którym mowy miane z jakiéjkolwiek okoliczności zwykle kołują, poszli na rozleglejsze pole wziąwszy ogólne tema za tło swoich rozumowań, i wyznać potrzeba, że po mistrzowsku rozwiązali swoje zdania. Tu zamieszczamy główniejsze ustępy z mowy Pana Tocqueville. Po kilku rysach życia Pana Cessac przechodzi Pan Tocqueville do epoki dyrektoryum i do tego czasu, gdy gwiazda Napoleona już wschodzić poczynała. Oto są jego słowa: »Rewolucya wyłamała wszystko z karbów, wszystko wywrotem legło; jeszcze dzieło tworzenia nie było nawet w piérwszym dniu; wszędzie niedołęztwo, wszędzie rozprzężenie. Nikt nie był, coby umiał rozkazywać, nikt téż nie umiał i słuchać. Sądzono, że się ciało towarzyskie rozłoży, że duch jego uleci. W tak strasznéj chwili występuje Napoleon. Pokrywa dzielną dłonią rozerwane siły państwa, skupia je, łączy, i tworzy administracyę, sądownictwo, ustawy cywilne i system polityczny. Z gruzów zniszczenia dźwiga nowe towarzystwo, nowym je zażega duchem; a na grobie zgasłego towarzystwa widzi zdziwiony naród dzieło rzadkie w swoim rodzaju, i oczom swym nie wierzy. Świat niesie podziwienie dla twórcy tego cudu. Nie dziw, że tému bohatérowi, który tak rzadkie przedstawił światu widowisko, nadludzką przypisywano moc. Co Napoleon zdziałał, można zapewne nazwać cudem, jednak cudem naturalnym. Były tajemne okoliczności, ukryte stosunki kraju, które czekały wielkiego męża, aby je objął jednym rzutem oka, wywiódł na jaśnią i na nich swego ducha wycisnął piętno. Niektóre z tych okoliczności już kilkakrotnie przytaczano. Pomijam przeto obalenie starych ustaw, na których zrębie musiało nowe wyrość ustawodawstwo; zamilczę o zniedołężnieniu i letargu umysłów, który nastąpił po tak krwawém wstrząśnieniu; nie wspomnę o wojowniczym duchu, który po chwilowéj gorączce wolności zapragnął podbojów, w skutek czego prędzéj czy późniéj berło władzy w dłonie wielkiego wojownika przejść musiało; pominę nakoniec milczeniem chęci i życzenia tych, którzy nowe posiadłszy majątki wzdychali do takiego urządzenia towarzyskiego, któreby było rękojmią, iż będą mogli w pokoju pożywać owoce swoich zwycięztw. Te przyczyny, które także wpływały na urządzenie nowego towarzyskiego porządku, były tylko przypadkowe i przemijające; inne zaś leżały głębiéj i działały trwaléj. Wiek ośmnasty i rewolucya wydały na świat nowe

żywioły wolności, ale też tajemnie zapłodniły łono towarzystwa zgubném nasieniem, z którego despotyczna władza wyrodzić się mogła. Nowa filozofia, zawładnąwszy rozumem wiarę, i wytknąwszy rozmaitym jéj kierunkom podrzędniejsze od rozumu stanowisko, niezawisłe, silne, obudziła życie, ale z drugiéj strony zjednostkowała umysły bardziéj niż kiedykolwiek. Wnet dostrzeżono, że to rozstrzelenie się umysłów utrudni, jeżeli nie udaremni wspólne porozumienie się o ideach politycznych, że ten rozbrat polityczny zagraża jedynowładztwem, gdyż najwyższa władza będzie dzierzyć berło nad wszystkimi, nie dla tego, jakoby miała podstawę w zdaniu towarzystwa, ale dla braku opinii publicznéj. Ale nie dosyć na tém, to osobnostkowanie wyrodziło się w obojętność, w apatyę; każdy szukał prawdy swoim torem, nie dziw więc, że miasto prawdy znalazł zwątpienie, które zaszczepiło w sercach tę pożądliwość zmysłowych uciech. Ten ostatni rezultat skeptycyzmu znajduje tylko odgłos w piersi tych, których dążeniem, wydrzeć wolność narodom!« — »To rozstrzelenie umysłów« rzekł mówca daléj »podało berło wręce Napoleona. On, raz uchwyciwszy stér rządu, kierował nim silną dłonią. Cała Europa, przejęta podziwieniem, przypatrywała się tak długo temu rzadkiemu widowisku, dopóką gwiazda Napoleona na dziejownym widnokręgu nie zgasła. Złudna mara wolności obłąkała naród, powiodła go na bezdroża. Rewolucya zniosła kasty i przywileje, podzieliła ziemię i majątki, które w uprzywilejowanym spoczywały ręku, pochodnią światła rozwiała mglę, która nad ludem zawisła; ale to ocknienie z umysłowego letargu jakież zrodziło skutki? Każdy występował z swojém zdaniem, głosił je za nieomylne, każdy chciał według swego widzimisię kierować machiną rządową. Ale żaden nie mógł się całkiem oddać sprawom publicznym, najsprzeczniejsze bowiem zachodziły stósunki: interes walczył z interesem, zamysł jednego stronnictwa niweczył zamiary drugiego. W tym zamęcie i zawieruchu dała się uczuć potrzeba wyższéj inteligencyi, któraby nad stronnictwami trzymała zwierzchnictwo. Te różnorodne chęci i dążenia, te w różne kierunki rozstrzelone myśli, nie przybrały jeszcze postaci, gdy Napoleon wstąpił na widownię świata. Jego bystry rozum dociekł od razu, że naród nie odbiegł jeszcze tak daleko od posłuszeństwa, że był bliższym do powrotu na dawną drogę, niż kiedykolwiek, i że nowy tron wznieść, być twórcą nowéj dynastyi, nie jest myślą niedorzeczną. Dwa strumienie wiodły swój początek nito z jednego źródła, z ośmnastego wieku i rewolucyi; piérwszy bieżał do wolnych instytucyi, drugi zaś torował drogę do absolutnéj władzy. Nie długo namyślał się Napolon. Ścieśniwszy prąd wolności, popłynął wraz z swojém szczęściem tam, gdzie nań czekało berło. Pod jego stérem odbiła Francya od lądu wolności i oddalała się od niéj coraz bardziéj, niż w któréjkolwiek epoce dziejów francuzkich. Acz nie można zaprzeczyć, że za cesarstwa, dzieła, godne podziwu wykonano, jednak z drugiéj strony i to pewna, że na tych dziełach nie widziano piętna prawdziwéj wielkości. Przypadek był tu więcéj czynnym, niż sam Napoleon. Rewolucya podniosła naród z upadku, cesarstwo wytknęło mu stanowisko; rewolucya stworzyła nieprzebrany zasób sił, cesarstwo zorganizowało je ku swemu pożytkowi. Napoleon działał cuda, aleź i czas był po temu, cuda pod tę porę nie były rzeczą nad naturalną. Zresztą twórca nowéj dynastyi był jednym z najrzadszych ludzi w dziejach człowieczeństwa; on był tak wielkim, jak wielkim być można bez cnoty. Zhołdowanie francuzkiego narodu, który niedawnoco rozwiał urok absolutnéj władzy, da się tylko wytłómaczyć rzadkim jeniuszem Napoleona; patrząc na bohatéra zapomnieli Francuzi na despotę. Gdyby Napoleon był zaprzestał świat oświecać i w jego tętna nowe wpuszczać życie, potomność zaliczyłaby imię jego w poczet tych despotów, którzy trzymając berło w żelaznéj dłoni, żadnych nieuznają karbów, jako tylko własną wolę. Bez trudów dokonał Napoleon niesłychanego dzieła; on wzniósł na nowo gmach towarzyskiego porządku, w którym władzę absolutną wygodnie umieścił.« — Po opisaniu świetnych czynów, któremi zasłynął oręż francuzki pod panowaniem Napoleona, przechodzi P. Tocqueville do tego okresu, gdy cesarstwo okropnemi klęski porażone w gruzy się rozsypało: »Któż może powiedzieć, coby się było z duchem ludzkim stało, gdyby wtedy, kiedy widowisko zaburzenia i zdobycia świata wionęło, nie podano mu w nagrodę owocu wolności? Cóżby się stało z duchem ludzkim, gdyby opuściwszy krwawe bojowiska wrócił do samotnéj ciszy i do zwyczajnych zatrudnień jednostajnego życia? Mam niezachwianą wiarę, że w teraźniejszym czasie wielkość i byt narodów zawisły od nich samych. Jedyną do tego drogą jest: aby o swoję wolność zawsze dbali!« (Gaz. Lw.)

Dama w obłokach. Miasto Bretagne przed kiką laty pogrążone było w żałobie,

gdyż często ponawiające się pożary zrządziły w niém wielkie spustoszenie. Cała jedna dzielnica miasta stała się pastwą płomieni, i przeszło dwieście osób zostało bez wszelkiego przytułku. Jednego dnia gdy ci nieszczęśliwi zebrawszy się, poszli do burmistrza prosić o wspomożenie, przybyła poczta z Paryża. W zajezdnym domu wysiadło wielu podróżnych, a między nimi także jakaś dama już podeszłego wieku. Wszczęto rozmowę, jakimby sposobem tym nieszczęśliwym dopomódz, a nieznajoma ozwała się w te słowa: »Ja dam widowisko, które na całą milę w około widzieć będzie można. W jaki sposób, proszę mnie o to nie pytać; plan mój odkryję tylko samemu burmistrzowi pod zachowaniem sekretu.« To rzekłszy, dama ta poszła niezwłocznie do burmistrza, a nazajutrz czytano na wszystkich rogach uwiadomienie: „Nadzwyczajne widowisko na dochód pogorzelców. Jutro o pierwszéj godzinie po obiedzie ujrzą mieszkańcy tego miasta unoszącą się w obłokach damę, która znowu pod wieczór w teatrze się ukaże. Mniejszéj niż jeden frank ceny za wstęp nie przyjmuje się. A rzeczone widowisko tylko wtedy wykonane będzie, jeżeli się 6000 osób zgłosi i zapłaci.« W wieczór wpłynęło już 10,000 franków do kasy. Nazajutrz o godzinie pierwszéj, ujrzano istotnie damę, która w pewnym gatunku czółenka w powietrze się wzniosła. Pozdrowiła chustką wszystkich swych widzów, i niezadługo zniknęła z oczu. Pod wieczór, aby się przekonać, ażali dama, która zniknęła w obłokach, także drugiego przyrzeczenia dotrzyma, zaczęła publiczność tłumnie cisnąć się do teatru, chociaż ceny w trójnasób podwyższono. Jakoż ukazała się istotnie w loży, i nigdy nie przyjmowano królowéj z większémi okrzykami radości, jak tę nieznajomą, spaniałomyślną dobrodziejkę. Długo nie znano jéj nazwiska, aż teraz gdy ta dama przed niejakim czasem zeszła z tego świata, dowiedziano się, że to była sławna napowietrzna żeglarka Margat, która wówczas dla wsparcia nieszczęśliwych, życie swe na niebezpieczeństwo narażała.«

Dla pogorzelców w Hamburgu wpłynęły dalsze składki:

I. Z rewiru Nowomiejskiego: 72) Radzca Konsyst. Jacob 6 tal.; 73) Maj. Oertel 1 tal.; 74) Tajny Radzca Reg. Kulau 2 tal.; 75) D. H. 1 tal.; 76) T. 1 tal.; 77) Dr. Arnold 1 tal.; 78) Glny lekarz Dr. Schwickart 5 tal.; 79) Maj. Kniffka 10 tal.; 80) Radzca Najw. Sądu App. Hübner 2 tal.; 81) Rotm. Tieskow 1 tal.; 82) Komm. sprawiedl. Kryger 2 tal.; 83) R. 10 sgr.; 84) Radzca m. Jeziorowski 5 tal.; 85) lek. pułk. Dr. Ordelin 5 tal.; 86) Tajn. Radzca Wolff 5 tal.; 87) Kapitan Kozierowski 5 tal.; 88) Kapit. Walther 5 tal.; 89) Naddzierzawca Pilaski z Strumian 10 tal.; 90) JW. Arcybisk. Dunin 10 tal.; 91) Radzca Reg. Baron Reibnitz 5 tal; 92) Radzca Reg. Werder 5 tal.; 93) NKazn. wojsk. Granz 5 tal.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Podpisani chętnie się podejmują i nadal składki przyjmować.

Poznań, dnia 20. Maja 1842.

Grolman. Steinaecker. Guderian. Beurmann. Brederlow. Bauer. Naumann.

OBWIESZCZENIE.

Instrument względem zabezpieczonych na dobrach ziemskich Wierzchaczewo, powiatu Szamotulskiego, w Rubr. III. pod No. 8. na mocy immissyi przeciwko Wawrzynowi Cieleckiemu zapadłéj, z d. 14. Lutego r. 1825. dla Bartłomieja Szymankiewicza tysiąc Talarów z prowizyą po pięć od sta, oraz dziewiętnastu Talarów kosztów, zaginął, i ma być stósownie do wniosku właściciela dóbr pomienionych wywołany. Wzywają się przeto niniejszém wszyscy, którzy jako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni lub téż dzierzyciele do rzeczonego kapitału i instrumentu pretensye roszczą, aby się w terminie

dnia 27. Sierpnia 1842.

zrana o godzinie 10téj przed Ur. Scholtz, Referendaryuszem w sali instrukcyjnéj podpisanego Sądu wyznaczonym zgłosili i pretensye swe udowodnili, albowiem w razie przeciwnym z wszelkiemi pretensyami swemi do wzmiankowanego kapitału i instrumentu wyłączeni zostaną i instrument takowy za umorzony uznanym będzie.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1842.

Królewski Główny Sąd Ziemiański I. wydziału.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Nieruchomość tu przy Starym Rynku pod liczbą 62. leżąca, do Jadwigi Teressy Jankowskiéj, Juliusa i Heleny Franciszki małżonków Gierschbergów, Wojciecha Jana Nepomucena, Grzegorza Bolesława, Leona Macieja i Hipolita Józefa rodzeństwa Jankowskich należąca, oszacowana na 13,974 Tal. 24 sgr. $10\frac{1}{2}$ fen. wedle taxy, która wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze przejrzana być może, będzie

dnia 26go Lipca 1842.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem pre-

kluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomy z pobytu współwłaściciel Wojciech Jan Nepomucen Jankowski, zapozywa się niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 28. Października 1841.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Inowrocławiu.

Folwark wieczysto-dzierżawny Chlewisko, położony w tutejszym powiecie, oszacowany na 8963 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 21. Czerwca 1842.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wzywamy niniejszém wszystkich pretendentów realnych, aby pod prekluzyą najpóźniéj w terminie wyrażonym się zgłosili.

Inowrocław, dnia 30. Listopada 1841.

Dogodne miejsce do wełny na 1000 cetnarów jest pod Nr. 14. przy ulicy Wrocławskiéj częściowo do wynajęcia. Batkowski.

Świéże Messyńskie cytryny po 9 i 10 fen., świéże ponsowe Messyńskie apelzyny po 1 sgr. 3 fen., najpiękniejsze i największe po $1\frac{1}{2}$ sgr., najprzedniejsze rodzenki w gronach funt 9 sgr., najlepsze migdały w łupinach funt 11 sgr., świeże Smyrneńskie figi funt $7\frac{1}{2}$ sgr., świéże Alexandryjskie daktyle funt $7\frac{1}{2}$ sgr., figi w krążkach funt 5 sgr., Sułtańskie rodzenki funt 7 sgr., prawdziwy Hollenderski sér funt 6 sgr., prawdziwy sér Szwajcarski funt 7 sgr., prawdziwy Włoski makaron funt $6\frac{1}{2}$ sgr., prawdziwe sardele funt 8 sgr., prawdziwy salseson funt 7 sgr., przedniejszy funt 9 sgr., zielony sér z ziół funt 6 sgr. i świéże zielone pomarańcze, jako też Hamburskie wędzone mostki wołowe poleca w najpomierniejszych cenach

Józef Ephraim,
narożnik Wodnéj ulicy i rynku Nr. 1.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 17. Maja 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	4	$104\frac{5}{6}$	$104\frac{1}{3}$
Obl. dł. skarb. na $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi odstęplowane . . .	*)	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$84\frac{3}{4}$	$84\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{5}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	107	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$127\frac{3}{4}$	$126\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$114\frac{1}{2}$	$113\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$106\frac{3}{4}$	$105\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$86\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	5	—	$100\frac{3}{8}$
Kolei nadreńskiéj	5	$96\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$100\frac{7}{8}$	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{8}$	$9\frac{5}{8}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący płaci ubiegłą prowizyę po 4 od sta i prócz tego ½ od sta za rok aż do 31. dnia Grudnia 1842.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 22. Maja 1842. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 13. do 19. Maja 1842. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym . .	X. Pn. Wieruszewski.	— —	2	3	3	2	2
Dnia 26. Maja	- Kan. Jabczyński.	— —					
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zejland.	— —	—	1	—	1	—
W kościele S. Wojciecha .	- Mans. Celler.	— —	1	—	1	—	1
W kościele S. Marcina . . .	- Prob. Kamieński.	— —	2	5	2	2	1
Franciszk. (gmina niem.-katol.)	- Prof. Alzog.	X. Regens Pohl.	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów	- Praeb. Scholtz.	— —	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia	Kleryk Piątkowski.	— —	—	—	—	—	—
Dnia 26. Maja	» Zientkiewicz.	— —					
W kośc. ewaniel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	4	4	10	2	1
W kośc. ewaniel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	—	—	—	3
W kościele garnizonowym .	Kazn. dyw. Niese.	— —	1	2	1	—	—
		Ogółem . . .	10	15	17	7	8